

# Skrzydlate amazonki walczą o zwycięstwo w przestworzach nie ustępując w niczym mężczyznom

20 samolotów czeka na start. Stoją na lotnisku w dwu szeregach RWD 13, RWD 5 i RWD 8, zielone i srebrne. Piloci i mechanicy robią ostatni przegląd motorów. Pracują silniki, kadłuby maszyn drgają nieustannie dreszczem. Rozbiegane śmigła tną powietrze. Gwałtowny pęd kładzie trawę pod samolotami. W hałasie, w ogłuszającym warkocie giną okrzyki gromadzących pilotów, rozsypanych po polu.

Jest ich czterdziestu. Uwijają się wśród srebrnych ptaków opaleri, uśmiechnięci. Któż może uśmiechać się wesołej od nich? Nie tak dawno posiedli najwspanialszą umiejętność nowoczesnego człowieka — umiejętność oderwania się od ziemi. Każdy ich lot jest nowym zwycięstwem nad przestworzami, nową radością.

## Kobięca załoga

Dookoła sami młodzi chłopcy. Nie mogą odnieść „dwóch jedynych” kobiet biorących udział w zawodach. Widzę je wreszcie przy RWD 8 oznaczonym Nr. 19. Zapięte w skóry, w hełmach na głowie same podobne są do chłopców, tylko jeszcze młodszymi niż ich towarzysze.

Do próby lądowania stają ostatnie prośbę więc, aby korzystając z chwili wolnego czasu opowiedziały mi coś o sobie.

— O sobie? Ależ my tak mało możemy o sobie powiedzieć — mówi Wanda Modlibowska — niech pani lepiej porozmawia z naszymi kolegami. Tłumaczę, że właśnie interesujące jest to, co one mogą powiedzieć o sporcie lotniczym, jako kobiety. Tak mało jest przecież w Polsce kobiet lotniczek.

Młode pilotki spoglądają na siebie w zakłopotaniu. Na ich chłopięcych buziach zjawia się uśmiešek zażenowania, nieśmiały prawdziwie dziewczęcy.

— Kiedy doprawdy to tak trudno coś ciekawego wynaleźć — mówi wreszcie p. Hrynakowska, która leci w zawodach jako obserwator. Ma jeszcze do tej pory szramę, orzecznającą brew — ślad z przed kilku miesięcy po upadku z szybowcem.

Patrząc na nie myślę, że każdy z tych znajdujących się na lotnisku młodych ludzi potrafiłby dużo lepiej robić sobie reklamę niż te dwie „dziewczyny z nieba”, nie zdające sobie zupełnie sprawy z tego, że są największą sensacją zawodów.

— Jak dawno panie latają? — od 31 roku — mówi Wanda Modlibowska.

— Ja skończyłam szkołę pilotażu motorowego dopiero w tym roku. Jestem pilotką, ale jeszcze bez licencji. Obie jesteśmy instruktorkami szybowcowymi.

— Jakże pani ma rekordy — pytam p. Modlibowską.

— Rekord szybowcowy na długotrwałość lotu 9,5 godzin, który zdobyłam w 34 roku. W czasie szesnastu zawodów szybowcowych zdobyłam

byłam drugi rekord — 43 km. przelecie.

## Lotniczek-sanitariuszek

— Dlaczego tak mało kobiet bierze udział w zawodach?

— Większość aeroklubów robiło kobietom utrudnienia specjalne. Poza tym jest nas wogóle w kraju niewiele, po kilka w każdym aeroklubie. Zdobyć rutynę jest trudne, przez to, że są b. małe możliwości treningu. Cóż to znaczy 20 godzin na rok! Można wprawdzie przelatać dodatkowo 10 godzin, ale wtedy trzeba ponieść koszty, a na to większość z nas nie ma pieniędzy.

— Czy nie ma w Polsce kobiet, traktujących lotnictwo zawodowo? — Jest dotąd jedna, p. Maria Younga, która jest instruktorką szybowcową w Sokolej Górze. Poza tym w okresie kursów szybowcowych te z nas, które mają dyplomy instruktorskie mają możliwość pewnego zarobku.

— A czy są przewidziane jakieś zadania dla kobiet pilotów w czasie wojny? — Owszem. F. A. I. ostatnio wysunęła projekt szkolenia pielęgniarzek na pilotki i odwrotnie. Byłoby to jedno z największych zadań, jakie mogłybyśmy wykonać.

## Ciężkie warunki nauki

— Sama nauka czy bardzo była ciężka?

— Możeby była męcząca, gdyby nie to, że się dodawał nam zapas. Moc samodzielnego lata! Cóż znaczy drobne zniechęcenie wobec takiego celu.

— A czy panie nie pracują zawodowo?

— Oczywiście, że tak. Wanda jest chemiką, ja skończyłam farmację i pracuję cały dzień w aptece.

— Kiedyż więc miały panie czas na naukę?

— To bardzo proste. Trzeba było tylko trochę wcześniej wstać, tak, żeby o 5-ej być na lotnisku.

— Nawet kiedy bardzo zimno i brzydko?

— Nawet kiedy zimno — śmieje się p. Modlibowska — Cóż to przeszkadza? Dzisiaj przecież też zimno.

Wiatr wieje prosto w twarz. Przewiewa na wylot. Spoglądam dookoła. Zaledwie dwa czy trzy samoloty są ostonięte.

## Próba kobiecych sił

— Bardzo panie są zmęczone?

— Troszkę. Najwięcej zmęczył nas etap trzeci. Okropne warunki atmosferyczne, nawałający motor przyczynili się do większego zmęczenia. Wanda napewno lepiej wyszła z zawodów — mówi p. Hrynakowska — gdyby miała obserwatora przeszkolonego. Ale chciałyśmy spróbować po raz pierwszy naszych kobiecych sił. Jesteśmy przecież pierwszą kobiecą załogą, stojącą do zawodów.

— I odłąd będziemy zawsze razem latać — dorzuca p. Modlibowska — bo doskonale zgrałyśmy się

między sobą.

Jako „novum” wprowadzono publiczne koncerty symfoniczne z sali kina „Roma”, przyczem wszystkie koncerty będą miały repertuar, którego nie da nam ani Filharmonia Warszawska ani Filharmonia prowincjonalna.

Hasłem muzyki radiowej będzie optymizm i pogoda, dlatego też utrzymano całkowicie „podwieczorki przy mikrofonie”. Ten dział audycji należy do koncertów mieszanych, w których muzyka przeplata się z żywym słowem, wszystko skomponowane w jedną całość.

Będzie wiele muzyki, i to muzyki przyjemnej, łączącej artystów z przystępnością. Usłyszymy także transmisje oper, nie tylko z Warszawy, ale i z teatru w Poznaniu i we Lwowie.

Jako „novum” wprowadzono publiczne koncerty symfoniczne z sali kina „Roma”, przyczem wszystkie koncerty będą miały repertuar, którego nie da nam ani Filharmonia Warszawska ani Filharmonia prowincjonalna.

Hasłem muzyki radiowej będzie optymizm i pogoda, dlatego też utrzymano całkowicie „podwieczorki przy mikrofonie”. Ten dział audycji należy do koncertów mieszanych, w których muzyka przeplata się z żywym słowem, wszystko skomponowane w jedną całość.

Jako „novum” wprowadzono publiczne koncerty symfoniczne z sali kina „Roma”, przyczem wszystkie koncerty będą miały repertuar, którego nie da nam ani Filharmonia Warszawska ani Filharmonia prowincjonalna.

Hasłem muzyki radiowej będzie optymizm i pogoda, dlatego też utrzymano całkowicie „podwieczorki przy mikrofonie”. Ten dział audycji należy do koncertów mieszanych, w których muzyka przeplata się z żywym słowem, wszystko skomponowane w jedną całość.

jako załoga w czasie tej pierwszej próby.

— A jak było w czasie drogi, jak panie witano?

— O, bardzo serdecznie. Dostawaliśmy tyle kwiatów, że nie wiadomo było co z tem robić. Naprawdę, strasznie wzruszyła nas ta serdeczność, na którą przecież niczem nie zasłużyliśmy.

— W Czerwonym Borze — wtrąca p. Modlibowska — zostawiłam Marysię samą w samolocie. Kiedy wróciłam, zastałam ją siedzącą okrajką na maszynie i rozdającą autografy otaczającym samolot dzieciom, które pisały entuzjastycznie. Był to bardzo zabawny widok.

## Koledzy-przyjaciele

— Czy piloci — mężczyźni przychylnie odnoszą się do pań?

— Bardzo. Wszyscy są nadzwyczajnie mili i koleżeńscy.

Pliszka, Pliszka, popatrz coś pokażę na mapie — p. Marysia Hrynakowska biegnie naprzeciw idącemu w naszą stronę pilotowi. Ginie cała w obszernej kombinacji. Jest taka drobna, że od Ustjanowskich czasów przylgnęła do niej nazwa Pliszki. I taka jest lekka, że własny za mały ciężar był powodem jej wielkich zmartwień. Musiała dodawać sobie kilogramów... kamieniami napełniamy w kieszenie.

— Popatrz, Pliszko, zupełnie nie wiem, gdzie my podnajdujemy i ten namiot na trzy osoby i te samochody i ten kajak.

— Trzeba mieć nosa, mój drogi.

— Rzeczywiście, chyba tylko nossem coś się znajdzie. Mam w samolocie taką moją tekturową papugę. Już nie jedną podróż ze mną odbyła. Bardzo wierze w jej nos.

— Tylko pilnuj, żeby ci wiatr nie złamał tego papuziego nosa, bo co wtedy zrobisz?

## Cyrk

— Oho, już się zaczyna cyrk — słyszę głos koło siebie.

Pierwsza maszyna startuje do próby lądowania w prostokacie szerokim na 20 m. i odległości dostosowanej do maszyny. RWD 5 ma prostokąt najdłuższy, najkrótszy jest dla RWD 13, RWD 8 — ma długość 130 metrów.

Pośrodku pola gromadzą się obserwatorzy. Zawodnicy, piloci i pilotki z warszawskiego i innych aeroklubów, którzy przybyli patrzeć na zawody. Część nieliczna maszyn ląduje dobrze. Większość nadrabia spóźnione lądowanie siłą mięśni obserwatorów, którzy wyskakując z samolotu zatrzymują go przed niebezpieczną linią. „Szczuczki” — wywołują liczne głosy sprzeciwów wśród widzów.

## Zwycięska Próba

Dwie pilotki czekają na swoją koleję. Stoją jeszcze na ziemi oparte o swoją srebrną maszynę. Wanda Modlibowska krytycznym spojrzeniem bystrych oczu obserwuje lądowanie towarzyszy. Jej mała opalona twarz i cała postawa wyraża opanowanie i zrównoważenie. Marysia Hrynakowska, ruchliwa jak żywe srebro już teraz stoi spokojnie i z uwagą studiując mapę przygotowaną do lotów na orientację. Wiatr wyciąga z pod chelma niesforne kosmyki włosów i nawiewa je w oczy.

Obie są uśmiechnięte. Tyle jest w tym uśmiechu świeżej radości siły, że zapewne taki sam uśmiech potrafią zachować przy najtrudniejszych zadaniach, nawet wtedy, kiedy zaczęły spełniać w życiu codziennym, bardzo zwyczajne i dlatego trudne obowiązki kobiety.

Lecą wreszcie one. Szeroką rundą okrążają lotnisko. Spadają niski i lądują gładko, pięknie bez sztuczek.

— Wanda Modlibowska jest chyba w tej chwili najlepszą pilotką w Polsce — mówi mi jeden z pilotów. Kobięca załoga wyszła z ciężkiej próby zawodów zwycięsko.

Kuba.

## Róże bez kolców

### Żydowska logika

„Nasz Przegląd” 25.IX.36. W tych sfanatyzowanych głowach żadna sprzeczność nie budzi wątpliwości i zakłopotania.

Korespondent „Daily Express”, Dehuar (od naszych) został wydany przez rząd narodowy w Hiszpanii. Nie pojechał jednak ani do Barcelony ani do Madrytu, lecz wyjechał w Anglię antyhiszpańskie kawałki na terenie prasy niby angielskiej.

Wszystkie tam tamy prasowe żydowskie w Anglii z „Daily Herald” i „Daily Express” na czele załamują ręce z powodu rzekomych okrucieństw faszystowskich.

„Prawda o wyczynach rokoszan”, „Jak hulają hiszpańscy faszyci”. No i cóż takiego strasznego, słuchajcie, słuchajcie: „Ładne dziewczyny nie walczą, lecz „dodają ducha” walczącym na tyłach”.

Czy pan Delmar nie ma większego zmartwienia?

„Ryćcyng poją podejrzanych o komunizm”.

Żle robią, szkoda ryćcyng.

Ale oto zbrodnia najgorsza! „Zmusza się mieszkańców do kupowania losów loteryjnych, kosztujących dość drogo, a główną wygraną stanowią obraz religijny bardzo nie wielkiej wartości. W ten sposób zebrano już 30 tys. funtów.”

Więc wymordowywać. całe rodziny komunistom wolno, pastwić się nad zwłokami wolno, rabować, niszczyć, palić, byle nie żydów — owszem to nawet posęp — ale loterii bez żyda — nie można! Cóż jednak ci faszyci hiszpańscy mają robić, skoro nie posiadają żydków specjalistów od

loterii — mają czekać, aż z Warszawy — jakiś Kon przyjedzie?

I z tym obrazem też pomysł; skoro już loteria fantowa, to należało coś rzeczywiście wartościowego — obić całe np. kilo kokainy to byłby towar, żydy z Nalewek zaryzykowałyby zagrać na takiej loterii, nawet z faszystami. Nie szkodzi!

Albo dać jako główny fant np. talas któregoś z cadyków. To byłaby atrakcja, ale obraz religijny — to zaoferowanie średniowieczne barbarzyństwo też.

To żydów razi, przecież to taki humanitarny i uduchowiony naród, dowodem święta żydowska.

Cóż Samuelt z „Naszego Przeglądu” twierdzi, że „Jom Kipur jest to dzień, w którym każdy żyd wyzuwa się ze wszystkiego, co jest ciałem, a oddaje się wyłącznie czynnościom duchowym”. W tym samym numerze czytamy: „Ulica żydowska była pod znakiem przygotowań do Jom Kipur. Ruch w sklepach spożywczych oraz w bazarach stale wzrastał. Największe ożywienie oczekiwane jest dziś w godzinach popołudniowych.”

No, więc jak z tym wyzuwaniem ciała, może te zakupy ożywione skutecznie dla gojów, aby ich uraczyć w dniu powszechnego przebaczenia.

Może, ale dla czego w takim razie po świętach zakupiono w aptekach dzielnicy północnej pół tony ryćcyng, przecież nie na faszystowskie użytek.

Ja pytam.

KNOT

# Ile wart jest Niemiec? Podobno 29.400 marek

Jeden z uczonych niemieckich, prof. Reiter, po wielu kombinacjach statystyczno-ekonomicznych doszedł do ustalenia przeciętnej wartości jednego Niemca z punktu widzenia jego produktywności dla Narodu. Wyniki tych obliczeń przedstawił na zorganizowanym niedawno kongresie higieny społecznej, w obecności wielu osobistości oficjalnych, które mocno się jego badaniami zainteresowały.

Podstawy rachunku zostały oparte na zestawieniu kosztów utrzymania człowieka przy życiu i dochodów, które swą pracą przynosi. Wygląda to w przybliżeniu następująco: Ażeby wychować dziecko do lat piętnastu, potrzeba sumy ok. 9.000 marek; w wieku od lat 15 do 25 dochody i wydatki mniej więcej się równoważą; w okresie zaś od 25-go do 65-ego roku życia, dochody przewyższają wydatki o 38.400 marek. Odejmując więc deficyt z pierwszych lat 15 od tej sumy (równającej się mniej więcej 62.500 złotych) otrzymamy kwotę 29.400 marek, która właśnie ma wyrażać wartość przeciętnego Niemca.

## Kobiety tańsze

Uczony profesor jest jednak zdaje się nieprzyjacielem kobiet, albowiem obliczając w podobny sposób wartość jednej Niemki, ustala ją tylko na 11.000 marek, z czego wynika, że jeden Niemiec wart jest aż trzy Niemki.

Wobec tego, zrozumiałe się wydaje stanowisko Żydów, którzy traktując wszystko z handlowego punktu widzenia, boją się bardzo, gdy urodzi im się córka, a nie syn. Czysta strata!

Na podstawie powyższych obliczeń prof. Reiter ustalił wartość całej ludności Rzeszy Niemieckiej na 1.625 milionów marek, czyli 3.451 miliardów złotych, podczas gdy majątek narodowy Niemiec, nie przekracza kwoty 310 miliardów marek.

Już z punktu widzenia formalnego można temu rozumowaniu zarzucić, że przecież nie wszyscy żyją aż 65 lat, a wiek średni mieszkańców Europy nie przekracza 45 lat. Stąd wysokość cyfry podanej przez prof. Reitera musi ulec poważnemu obniżeniu i wartość jednego Niemca, czy Niemki, okaże się dużo mniejsza. Coprawda profesor Reiter twierdzi, że suma przez niego obliczona, jest wartością hipoteczną, przypuszczalną wartością każdego dziecka nowonarodzonego w zdrowym ustroju narodowym. Odpowiada ona kapitałowi, jaki każdy noworodek przynosi Narodowi. Każdy człowiek powinien żyć 65 lat wskazanych przez prof. Reitera o ile będzie naturalnie żył higienicznie. Życie w złych warunkach naraża państwo na straty, a każda epidemia jest poważną katastrofą materialną, nie tylko ze względu na kwoty,

jakie państwo musi łożyć na walkę z nią, ale przede wszystkim ze względu na utratę żywego, rentującego się kapitału w postaci ludzi. Stąd wniosek, że nie tylko należy dbać o zwiększenie liczby urodzin, ale także zwrócić baczną uwagę na higienę społeczną, by państwo nie było nadal tak okradane. Tyle prof. Reiter.

## A my?

Oczywiście sprawa została postawiona z punktu widzenia skrajnie materialistycznego, starającego się ilościowo obliczyć zjawisko jakościowe, jakim jest człowiek. Jeden genialny wynalazca wzbogacił naród nawet materialnie bardziej od tysięcy przeciętnych ludzi i oczywiście jego wartość obliczona w markach wyniesie grube miliony, a nawet miliardy i zmieni całkowicie statystyczną przeciętną tak skrupulatnie przez prof. Reitera obliczoną. Jest też wielu ludzi, którzy „rentują się” dopiero w wiele lat po śmierci — jak artyści, których arcydzieła dochodzą po wiekach do milionowej wartości, lub filozofowie, których idee przenikają naród i skierowują go często po całych pokoleniach na nowe drogi rozwojowe. Wszystko to jednak teoria, gdyż, jakżeśmy już powiedzieli, nie można mierzyć myśli na metry, ani przekuwać ich na brzęczącą monetę w stosunku proporcjonalnym do ich wartości.

Jest mimo to wiele słuszności w słowach niemieckiego uczoności, który zwraca uwagę na to, że i z punktu widzenia czysto materialnego jest człowiek kapitałem, którego nie należy marnować.

## Już w listopadzie Ośmiodniowy kiermasz kupiecki w gmachu Resursy Obywatelskiej

Przez szereg lat odbywa się w Warszawie impreza wystawowa, organizowana przez Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Ch. R. P. p. n. Kiermasz Kupiecki, cieszący się z roku na rok wzrastającym zainteresowaniem przemysłu i poważnego hurtu. Celem kiermaszów kupieckich jest bezpośrednie skontaktowanie kupiectwa detalicznego z odpowiednimi dostawcami i wskazywanie dogodnych źródeł nabywania towarów.

Kupiectwo detaliczne traktuje swój kiermasz, jako jesienną rewję przemysłu i hurtu, uprzyjemniającą zor-

jentowanie się w stosunkach rynkowych, zapoznanie się z produkcją danych firm i nowościami wytwórczymi. Dotychczas kiermasze były organizowane, jako imprezy jednodniowe, dostępne wyłącznie dla kupiectwa, w roku bieżącym VIII kiermasz kupiecki będzie trwał osiem dni, od 22 — 29 listopada r. b. w salach „Resursy Obywatelskiej” (Krak. Przedm. 64), przez czym w dniach 23 i 28 listopada będzie on udostępniony do zwiedzenia przez młodzież Szkół handlowych oraz publiczność.

## 15 godzin bez przerwy Radio w sezonie zimowym

Za kilka dni, bo już 4 października wchodzi w życie dawno zapowiadany ramowy program zimowy. W niedzielę i święta wszystkie rozgłośnie będą czynne bez przerwy od 8.00 do 23.00 czyli przez 15 godzin. Raszyn jeszcze dłużej — bo do godz. 23.30.

W dni powszednie stacja warszawska pracować będzie 11 godzin 40 minut, z wyjątkiem sobót, kiedy czas audycji przedłuża się o pół godziny. Natomiast rozgłośnie regionalne kończą pracę o pół godziny wcześniej, jednakże czynne są o godzinę dłużej w porze obiadowej.

Jak w roku zeszłym w soboty i w dni przedświąteczne na falach eteru słuchać będziemy mogli stacji polskich do 11.30.

Również zachowany został podział na trzy odcinki t. j. poranny, południowy i popołudniowy — wieczorny.

Ilość audycji dla szkół powszechnych zostaje znacznie rozszerzona. Oprócz audycji porannych zostały wprowadzone codziennie audycje w południe, częściowo przeznaczone dla dzieci starszych, częściowo dla młodszych.

Powiększona do trzech audycji w

<p>Wzrost: _____</p> <p>Waga: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopiśmi: _____</p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Tytuł czasopiśmi: _____</p>		<p>Wzrost: _____</p> <p>Waga: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopiśmi: _____</p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Tytuł czasopiśmi: _____</p>	<p>Wzrost: _____</p> <p>Waga: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopiśmi: _____</p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Tytuł czasopiśmi: _____</p>
<p>Wzrost: _____</p> <p>Waga: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopiśmi: _____</p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Tytuł czasopiśmi: _____</p>		<p>Wzrost: _____</p> <p>Waga: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopiśmi: _____</p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Tytuł czasopiśmi: _____</p>	<p>Wzrost: _____</p> <p>Waga: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopiśmi: _____</p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Tytuł czasopiśmi: _____</p>
<p>Wzrost: _____</p> <p>Waga: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopiśmi: _____</p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Tytuł czasopiśmi: _____</p>		<p>Wzrost: _____</p> <p>Waga: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopiśmi: _____</p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Tytuł czasopiśmi: _____</p>	<p>Wzrost: _____</p> <p>Waga: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopiśmi: _____</p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Tytuł czasopiśmi: _____</p>